

Prokurator Generalny wystosował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o delegalizację Komunistycznej Partii Polski



6 grudnia na stronie Prokuratury Krajowej (PK) ukazał się komunikat o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o delegalizację Komunistycznej Partii Polski (KPP). „Działania w tym zakresie zostały podjęte na wniosek osób fizycznych. W pismach kierowanych do prokuratury wskazywały one, że Komunistyczna Partia Polski między innymi odwołuje się w swoim programie i praktykach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, co jest niezgodne z Konstytucją RP” – podano.

Partia komunistyczna w Polsce

KPP została zarejestrowana 9 października 2002 roku w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Od 18 lat działa w Polsce, propagując idee komunizmu. Bierze też udział w spotkaniach z komunistami z innych państw, wydaje biuletyn „Brzask”.

Powołując się na art. 13 Konstytucji RP, zgodnie z którym „zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach

do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu. Zakazane jest także istnienie partii politycznych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”, prokurator generalny Zbigniew Ziobro [domaga się stwierdzenia niezgodności z konstytucją celów i działalności KPP](#).

Z czym kojarzy się komunizm

[100 milionów ofiar](#), wojny, głód, tyrania, ludobójstwo, gułagi, w Chinach – obozy pracy i proceder [grabieży organów](#) od więźniów sumienia, zwłaszcza od praktykujących duchową dyscyplinę doskonalenia ciała i umysłu [Falun Dafa](#), pola śmierci w Kambodży. System, który uderza bezpośrednio w człowieczeństwo: moralność, wartości duchowe i godność ludzką. Dąży do zniszczenia rodziny i polaryzacji społeczeństwa, zniewolenia propagandą rozsiewaną na każdym kroku i stłamszenia jednostki.

Jak [napisał](#) Trevor Loudon, „komunizm jest największym, jakiego kiedykolwiek wynaleziono, wrogiem odpowiedzialności osobistej”, czyli „ostatecznego przejawu wolnej woli”.

Marion Smith, dyrektor generalny Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu, [powiedział](#): „Komunizm okazał się najniebezpieczniejszą ideologią w dziejach świata”, przypominając, że musimy wyciągać wnioski z historii naszych doświadczeń, bo inaczej nie będziemy w stanie osiągnąć lepszego społeczeństwa, polityki.

Z tych powodów nie można zapomnieć, że „nazizm i komunizm to dwie totalitarne ideologie, które przyniosły światu najwięcej śmierci i cierpienia” – stwierdził.

Po Jesieni Ludów w 1989 roku w Europie, w tym transformacji ustrojowej w Polsce, a także po rozpadzie ZSRR i zakończeniu

zimnej wojny, wiele osób uznało, że komunizm został zwyciężony.

Badacze komunizmu alarmują jednak, że on nadal istnieje i przejawia się na różne sposoby.

Chiny, Korea Północna, Kuba, Laos, Wietnam to państwa, którymi oficjalnie władają reżimy jawnie komunistyczne, w których dopuszcza się do głosu tylko jedną partię polityczną – partię komunistyczną lub w których tylko ta jedna partia istnieje.

W Europie Wschodniej są też kraje, państwa byłego ZSRR, gdzie reminiscencje komunistycznej przeszłości wciąż wpływają na życie mieszkańców.

Na kontynencie afrykańskim i w Ameryce Południowej pod płaszczykiem demokracji i republiki zaszczepia się socjalizm.

Wielokrotnie rządy państw w Europie i Stanach Zjednoczonych wzmacniały komunistyczne wpływy, a obywatele nie zdawali sobie z tego sprawy.

Wykorzenianie komunizmu

Jak podaje Prokuratura Krajowa, z przeprowadzonych analiz wynika, że „członkowie Komunistycznej Partii Polski kwestionują demokratyczny porządek Polski”.

Co więcej: „Cele KPP są tożsame z celami innych partii komunistycznych sprawujących totalitarną władzę w państwach komunistycznych XX wieku”.

W ocenie PK członkowie KPP „wprost nawiązują do przeprowadzenia rewolucji na wzór Rewolucji Październikowej w Rosji, po której władzę przejęli bolszewicy. Celem ma być nie tylko przejęcie władzy, ale także ‘nacionalizacja i kolektywizacja dokonane pod przymusem’”.

W programowym opisie przejęcia władzy KPP wskazuje, że „proletariat nie może jedynie przejąć burżuazyjnego aparatu państwowego, np. w drodze wyborów parlamentarnych. W ramach tego aparatu nie ma miejsca na autentyczną, powszechną demokrację. [...] Do wyeliminowania podziału klasowego niezbędne jest obalenie kapitalistycznej własności i zastąpienie jej własnością społeczną. [...] Partia robotnicza musi jednak wnosić do ruchu robotniczego świadomość potrzeby i konieczności dokonania rewolucyjnych przeobrażeń”.

PK nawiązuje także do „pochwały przemocy” stosowanej przez reżimy komunistyczne, która pojawia się w publikacjach partii. Prokuratura cytuje jedną z wypowiedzi: „Mówi się, że komuniści zabijali. Ale czy złem jest, gdy udręczony człowiek, aby bronić siebie i najbliższych, zabija pastwiącego się nad nim bogacza? Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę”.

PK zauważa w programie KPP „zachwyt nad systemem politycznym Związku Radzieckiego”.

Jak uzasadnia Prokuratura: „Członkowie partii wykazują na (sic) wyższość ustroju panującego w ZSRR w okresie ‘czerwonego terroru’, wielkiego głodu i terroru stalinowskiego, nad wolnorynkowym ustrojem demokratycznym. Wychwalają oni także stopień demokratyzacji życia publicznego w ZSRR, krzewienie kultury przez bolszewików i utrwalanie powszechnego dobrobytu”.

PK podaje, że w programie KPP wychwala się i usprawiedliwia sowiecką działalność, nawet radzieckich dowódców, którzy m.in. uczestniczyli w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, w ataku ZSRR na Polskę w 1939 roku czy w działaniach Armii Czerwonej podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Ponadto KPP gloryfikuje w swoich publikacjach zbrodniarzy komunistycznych, m.in. Józefa Stalina i Feliksa Dzierżyńskiego.

PK wskazuje na relatywizowanie Zbrodni Katyńskiej przez KPP. W „Brzasku” napisano:

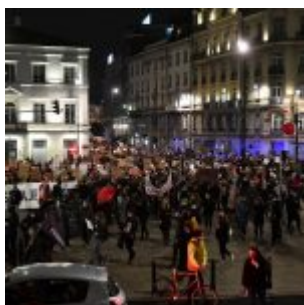
„Przecież nie wszyscy Polacy wzięci wtedy do niewoli zostali rozstrzelani! Szeregowcy, czyli wówczas w ogromnej większości robotnicy rolni i przemysłowi oraz drobnomieszczaństwo, zostali zwolnieni, natomiast oficerowie – czyli zazwyczaj arystokracja, obszarnicy i burżuazja, ale także po prostu średniego szczebla funkcjonariusze i agenci aparatu przemocy, aparatu obrony, bezpieczeństwa i represji państwa burżuazyjnego, kierowniczo-operacyjne wykonawstwo i ideologiczno-polityczne zabezpieczenie okupacji-kolonizacji Ukrainy i Białorusi, najbardziej zjadła, ideologiczno-polityczna czołówka antykomunistyczna w bezpośrednim sąsiedztwie swojego systemowo śmiertelnego wroga – ci, ale i tak nie wszyscy, zostali z tych właśnie powodów rozstrzelani” – cytuje Prokuratura Krajowa.

Jak podkreślono na stronie PK, „stawianie sobie za cel wprowadzenia ustroju komunistycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, którego wzorem jest sowiecka Rosja stanowi odwoływanie się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu”.

We wniosku PK zwrócono uwagę: „Znając historię i doświadczenia Narodu Polskiego w XX wieku, ustrojodawca nie bez powodu postawił znak równości między totalitarnymi metodami działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, uniemożliwiając organizacjom, w tym partiom, odwoływanie się do nich”.

Jak napisano w podsumowaniu: „Z tego względu Prokurator Generalny uznał, że zarówno cele, jak i działalność Komunistycznej Partii Polski, muszą zostać uznane za niezgodne z konstytucją, a jej funkcjonowanie powinno zostać przerwane”.

Rzecznik KGP: W związku z demonstracjami odnotowaliśmy 22 wtargnięcia na msze i 79 uszkodzeń elewacji kościołów



W związku z organizowanymi demonstracjami policja odnotowała 22 wtargnięcia na msze i 79 uszkodzeń elewacji kościołów – poinformował w czwartek PAP rzecznik KGP insp. Mariusz Ciarka. Dodał, że tylko w związku ze wspomnianymi wydarzeniami zatrzymano ok. 80 osób, a w ponad 100 przypadkach policja wraz z prokuraturą prowadzi stosowne postępowania.

Jak przekazał w czwartek PAP rzecznik KGP, zgromadzenia i protesty odbywają się w całym kraju zarówno w sposób spontaniczny, jak i organizowany przez różne osoby.

„W związku z demonstracjami policja odnotowała 22 wtargnięcia na msze i 79 uszkodzeń elewacji Kościołów. Tylko w związku ze wspomnianymi wydarzeniami zatrzymano ok. 80 osób, a w ponad 100 przypadkach policja wraz z prokuraturą prowadzi stosowne postępowania” – podał rzecznik KGP insp. Mariusz Ciarka. W rozmowie z PAP przyznał, że najwięcej w Warszawie.

Rzecznik KGP przypominał też, że najważniejszym dla funkcjonariuszy obecnie zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. „Podejmujemy działania zarówno zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa osobom protestującym, jak i ich oponentom. Zabezpieczamy też

miejsca i budynki przed bezprawnymi atakami, np. kościoły” – poinformował Ciarka.

Przypomniał jednocześnie o stanie epidemii ([wirusa KPCh](#), powszechnie znanego jako nowy koronawirus – przyp. redakcji) i zakazie gromadzenia się oraz obowiązku zakrywania ust. „Osoby gromadzące się na ulicach pochodzą z różnych środowisk i grup społecznych, jednak szczegółów nie podajemy, zachowując bezstronność w naszych działaniach” – wyjaśnił rzecznik KGP.

Podkreślił także, że w związku z czwartkowymi zbiegowiskami (tak w oryginale – przyp. redakcji) ujawniono 9 przestępstw, prawie 500 wykroczeń, pouczone niemal 120 osób i nałożono ponad 200 mandatów karnych, a w całym kraju odbyło się łącznie 410 nielegalnych zgromadzeń i zbiegowisk o różnej wielkości, które zabezpieczali policjanci. „łącznie w związku ze zbiegowiskami wystosowanych zostało prawie 200 wniosków o ukaranie do sądu” – tłumaczy Ciarka.

Trybunał Konstytucyjny orzekł w ubiegły czwartek, że przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją.

Po ogłoszeniu wyroku przez TK rozpoczęły się protesty w całej Polsce, organizowane m.in. przez „Strajk Kobiet”. Manifestujący przeciw zaostrożeniu prawa aborcyjnego protestowali m.in. pod domem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, siedzibą PiS w Warszawie oraz na ulicach wielu miast w Polsce. Od niedzieli odbywają się także liczne protesty przed kościołami i w kościołach w całej Polsce.

W środę większe manifestacje przeszły ulicami Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa, Poznania, Wrocławia oraz Trójmiasta. Ale protesty odbywały się także w mniejszych miastach, takich jak Zduńska Wola, Otwock, Lębork czy Sztum.

Autorzy: Aleksandra Kuźniar, Bartłomiej Figaj

Jakie skutki wywołuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie warunków dopuszczalności aborcji – analiza Ordo Iuris



W związku z licznymi przekłamaniami co do wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji eugenicznej oraz obowiązujących przepisów prawa, Centrum Nauk Społecznych i Bioetyki Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris przygotowało analizę prawną, w której prostuje nieścisłe i fałszywe informacje na temat skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a także specyfiki wad letalnych, wokół których toczy się ożywiona debata społeczna i medialna.

[PRZECZYTAJ ANALIZĘ](#)

Nieprawdą jest, jakoby wraz z wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego życie i zdrowie kobiet stało się zagrożone. Przesłanki pozwalające na uchylenie konstytucyjnej ochrony życia dziecka, kiedy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego lub kiedy stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia matki pozostają w mocy. W przypadku wystąpienia wad skomplikowanych lekarze mają szeroką swobodę działania na

rzecz dobra pacjentki – z uwzględnieniem dobra dziecka, o ile jest to możliwe. Jeśli jednak nie jest to możliwe, nie powstają żadne przeszkody dla interwencji medycznej, mamy do czynienia bowiem z zagrożeniem równoważnych, prawnie chronionych wartości.

Wątpliwości wielu osób odbierających wyrok Trybunału Konstytucyjnego jako zagrożenie dla zdrowia kobiet mogą wynikać z niezrozumienia lub nieznajomości powyższych faktów, a także z braku rozeznania, czym są wady letalne, wokół których narosło najwięcej wątpliwości. W wielu przypadkach aborcje przeprowadzane były na podstawie jedynie podejrzenia niepełnosprawności. Co więcej, często za przesłankę do aborcji służą wady podlegające leczeniu. W 2019 roku 33% aborcji eugenicznych stanowiły te z powodu izolowanych lub mnogich wad somatycznych, z których wiele mogło nie być wadami letalnymi, czego jednak nie można stwierdzić ze względu na zbyt mało szczegółowy sposób zbierania danych. Jako dominujący typ wady wrodzonej fałszywie przedstawia się skrajnie ciężkie przypadki wyjątkowo rzadkich wad rozwojowych, zapominając, że najczęściej dziecko letalnie chore nie różni się znacznie wyglądem od zdrowego dziecka, a najcięższe przypadki nie dyskwalifikują interwencji medycznej ze względu na zagrożenie jakie stanowić mogą dla matki. Dyskurs krytyczny wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego całkowicie ignoruje nie tylko negatywny wpływ, jaki na stan zdrowia psychicznego matki najczęściej ma doświadczenie aborcji, ale także możliwości medycyny paliatywnej i przede wszystkim – brutalność procedury aborcyjnej.

„Problemy podnoszone przez radykalnie lewicowe środowiska, które miałyby teoretycznie wynikać z wyroku TK, są w znaczącej mierze całkowicie fałszywe, a w części, w której dotyczą ewentualnych cierpień psychicznych kobiet, są w sposób nieuprawniony ekstrapolowany na wszystkie ciążę. Ze względu jednak na niezwykle małą liczbę przypadków, których realnie może dotyczyć ta argumentacja, na poziomie konstrukcji

wytycznych dotyczących stosowania prawa, które tworzone będą po opublikowaniu wyroku TK, możliwe jest bezpośrednio, dokładne rozpoznanie sytuacji kobiet, których dotyczy problem. Ważne, żeby ustawodawca dopełnił tego rozpoznania, co powinno pozwolić na zakończenie sporu na płaszczyźnie merytorycznej i znalezienie rozwiązań najlepiej służących tego typu osobom” – komentuje dr Filip Furman, Dyrektor Centrum Nauk Społecznych i Bioetyki Instytutu Ordo Iuris.

Źródło:

ordoiuris.pl